

Buenos Aires. Wygrana Kawy w singlu i w deblu w parze z Chwalińską

maciej · 28 listopada, 2024



Katarzyna Kawa kontynuuje dobrą passę w stolicy Argentyny Buenos Aires w czwartej edycji turnieju WTA 125 Argentina Open (korty ziemne, 115 tys. dolarów w puli nagród). Urodzona w Krynicy tenisistka awansowała do ćwierćfinału gry pojedynczej i do półfinału gry podwójnej grając w parze z Mają Chwalińską (LOTTO PZT Team, obie BKT Advantage Bielsko-Biała).

Przerwany mecz

W meczu o awans do ćwierćfinału singla, rywalką Katarzyny Kawy była sporo wyżej notowana w rankingu WTA Węgierka Panna Udvardy. Tenisistki, przynajmniej początkowo, nie miały jednak szczęścia do pogody, bowiem po pierwszym gemie, w którym Polka zdobyła break obejmując prowadzenie 1:0, pojedynek został z powodu opadów deszczu przerwany. Po wznowieniu gry trzy pierwsze geny również zakończyły się breakami, w secie otwarcia mieliśmy więc po czterech gemach cztery przełamania serwisu przeciwniczek i remis 2:2.



Katarzyna Kawa. Fot. Monika Piecha

Kluczowy dla losów pierwszej partii okazał się najdłuższy w secie gem dziewiąty, w którym trzeci break uzyskała Węgierka, wykorzystując piąty z wypracowanych break-pointów. Polka miała duże szanse, by natychmiast odpowiedzieć re-breakiem, ale przy prowadzeniu Panny Udvardy 5:3, zmarnowała najpierw dwa break-pointy z rzędu, a następnie jeszcze jeden. Węgierka utrzymała ostatecznie wówczas podanie, wygrywając set otwarcia 6:3.

 **YONEX**



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

W secie drugim skuteczniejsza była już urodzona w Krynicy Katarzyna Kawa. Tenisistka BKT Advantage Bielsko-Biała na rozpoczęcie partii z trudem wprowadziła serwis dopiero po obronie dwóch break-pointów, ale już w następnym gemie to ona zdobyła break i chociaż Panna Udvardy błyskawicznie odrobiła stratę, Polka już w następnym gemie ponownie zdobyła break i teraz przewagi już nie roztrwoniła. Węgierka jedną szansę powrotu do seta zaprzepaściła w gemie siódmym, by po kilku minutach raz jeszcze nie utrzymać podania co oznaczało, że set drugi, po 41. minutach padł łupem Katarzyny Kawy.

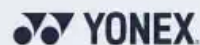
W zaistniałej sytuacji o awansie do ćwierćfinału zdecydował set trzeci. Niestety Polka nie poszła za ciosem i od początku rozstrzygającej partii lepiej na korcie radziła sobie Panna Udvardy.

W gemie pierwszym Katarzyna Kawa utrzymała jeszcze serwis broniąc break-pointa lecz w kolejnym własnym gemie serwisowym Polka nie dała już rady. Bardzo niebezpiecznie dla naszej tenisistki zrobiło się w gemie piątym, gdyby bowiem Węgierka wykorzystała wówczas któryś z dwóch break-pointów, prowadziłyby już w rozstrzygającym secie z przewagą dwóch breaków 4:1, a Katarzyna Kawa byłaby już w położeniu bardzo trudnym.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Polka wybrnęła na szczęście wybrnęła z opresji, a co jeszcze ważniejsze znacznie poprawiła grę, przejęła na korcie inicjatywę wygrywając również cztery następne gemy, w tym trzy przy serwisie rywalki, co sprawiło, że po serii pięciu gemów wygranych z rzędu – to Katarzyna Kawa zwyciężyła w rozstrzygającej partii środowego meczu 6:3 i po pokonaniu Panny Udvardy 3:6, 6:2, 6:3 – zameldowała się w ćwierćfinale gry pojedynczej Challengera WTA w Buenos Aires. Mecz trwał dwie godziny,

W pojedynku o awans do półfinału przeciwniczką piątej obecnie polskiej tenisistki w rankingu WTA, będzie rozstawiona z numerem siódmym Łotyszka Daria Semenistaja (121. WTA), ta sama, która w pierwszej rundzie – 1/16 finału – wyeliminowała Maję Chwalińską (161. WTA), drugą z Polek w turnieju WTA 125 Argentina Open 2024. Łotyszka w środę, w meczu 1/8 finału, po 2,5 godz. zmagania pokonała 6:3, 5:7, 6:4 Kolumbijkę Emilianę Arango (181. WTA).

Polski debel w półfinale

Dodajmy, że Katarzyna Kawa miała w środę w Buenos Aires bardzo pracowity dzień, gdyż po meczu gry pojedynczej i niezbędnym, niespełna godzinnym odpoczynku, ponownie pojawiła się na korcie, by w parze z Mają Chwalińską, rozegrać mecz pierwszej rundy gry podwójnej. Polki awansowały do półfinału, w ćwierćfinale zakończonym już po północy czasu polskiego, wygrywając z rozstawionym z numerem drugim duetem amerykańsko-rosyjskim Jessie Aney/Amina Anshba 7:5, 7:5.



Polskie tenisistki zwyciężyły, choć w obu partiach, a zwłaszcza w secie otwarcia, nic długo tego nie zapowiadało. W pierwszej odsłonie rywalizacji przeciwniczki Polek prowadziły już po trzech gemach 3:0 z przewagą dwóch breaków, a następnie 4:0 oraz 5:1. Od tego momentu Maja Chwalińska i Katarzyna Kawa wygrały sześć gemów z rzędu zwyciężając w secie 7:5, co jeszcze niewiele wcześniej wydawało się nieprawdopodobieństwem.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W drugiej partii polska para aż trzykrotnie odrabiała straty: z 0:1 na 1:1, na 3:3, choć było już 1:3 oraz w końcówce drugiej odsłony meczu, w ostatniej chwili na 5:5, choć przegrywały 3:5. Duet Chwalińska/Kawa również w secie drugim popisał się świetnym finiszem, tym razem wygrywając ostatnie cztery gemy i w efekcie cały mecz w dwóch setach.

Maja Chwalińska i Katarzyna Kawa półfinałowe przeciwniczki w grze podwójnej Argentina Open 2024 poznają w czwartek 28 listopada, po meczu Daria Semenstaja/Panna Udvardy – Nicole Fossa Huergo/Valeriya Strakhova (Włochy/Ukraina).

czytaj też: [WTA 125 w Buenos Aires. Zwycięstwo Kawy, porażka Chwalińskiej](#)

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/buenos-aires-wygrana-kawy-w-singlu-i-w-deblu-w-parze-z-chwalinska/>